

Jurek z pomocą dla wiewiórek

data aktualizacji: 2022.03.28 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Mieszkaniec Rawy Mazowieckiej pomaga wiewiórkom mieszkającym w lesie przy zalewie. Codziennie donosi im orzechy do zbudowanych przez siebie karmników.

Jesienią przy ścieżce pieszo-rowerowej wzdłuż rawskiego zalewu pojawiły się na drzewach niewielkie drewniane domki z uchylnym daszkiem i szybką z przodu.

- Spacerowaliśmy z żoną nad zalewem i zobaczyliśmy gromadkę dzieci. Na ścieżkę spadło gniazdo z małymi wiewióreczkami. Przynieśliśmy koszyk i wezwaliśmy strażaków, którzy zawiesili go na drzewie. Niestety, matka nie wróciła już do gniazda i kilka dni później koszyk zdjąłem i zakopałem martwe wiewióreczki - opowiada Jerzy Glicner. - To zdarzenie spowodowało, że zainteresowałem się losem rawskich wiewiórek. Niewielki las nie jest w stanie ich wyżywić, dlatego umieściłem tam cztery karmniki - wyjaśnia.

Pan Jerzy przyczepił do budek karteczkę z informacją, że każdego ranka wiewiórka schodzi do karmnika, i widzą przez szybkę orzeszki, pyszczkiem podnosi daszek i wybiera smakołyki, które

uzupełniane są wieczorem. Jest też podany numer telefonu, ale pomysłodawca przyznaje, że jeszcze nikt nie zadzwonił, by zaoferować pomoc w żywieniu zwierzątek.

- Wiem jednak, że są osoby, które też dokładają orzechy, jeden pan nawet całe wiaderko wysypał obok okrągłaka - dodaje Jerzy Glicner.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40267-jurek-z-pomoca-dla-wiewierek>